

„Robota” Andersa we Francji
Międzynarodowa Armia ONZ
Hans Frank modli się
Dziś plebiscyt we Francji
Moskwa o wyborach i PSL-u
Ludożercy japońscy
Przypadki Miki
Zmiana podatku od wynagrodzeń.



REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
KRAKÓW, UL. WIELOPOLE 1/IV
TEL. 546-34

REDAGUJE KOMITET
GODZINY PRZYJĘĆ OD 15—18

ROBOTNICZA
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA

Oficer sztabowy Andersa mówi o „robocie” WE FRANCJI

(Obsługa własna „Echa”).

Jak zeznał mjr. Juśkiewicz wobec wysłannika czasopisma francuskiego „Regards”, we Francji znajduje się obecnie 5.000 polskich żołnierzy. Natomiast wojskowa misja „rządu londyńskiego” dysponuje specjalnymi plutonami żandarmerii, których efektywność wynosi 2.000 ludzi. Wynika z tego, że na 2 i pół żołnierza wypada jeden żandarm, który bezustannie czuwa nad „prawomyslnością i posłuszeństwem” żołnierzy Andersa.

Skład jego armii jest mozaikowy. Przeszło 70 proc. stanowią b. SS-mani i gestapowcy, nacjonaliści-ukraińcy, oraz fałszyści jugosłowiańscy, węgierscy, estońscy i albańscy, którzy zbiegli przed karą za zdradę. Jasno z tego widać, że Andersowcy nie stanowią polskiej armii, lecz najemną, która służy temu, kto płaci.

Jaka jest strawa duchowa tych ludzi? Otóż dowiadujemy się, że tzw. placówka kulturalna II Korpusu, na czele której stoi nasz dawny znajomy aktor rewiowy Jarossy, odwiedziła wszystkie oddziały andersowskie, wystawiając rewię pt. „Póki my żyjemy”. Jaka treść kryła się pod tym tytu-

łem? Przez całe dwie godziny przedstawienia pokazywano widzom brudy i tajniki zdrady małżeńskiej, całość zaś była hymnem pochwalnym dla życia na bezdrożach. Należy dodać, że Jarossy zapowiedział, iż cała rewia odtwarza „naszą kochaną Warszawę”.

Światowa armia ONZ

NOWY JORK (obsługa własna). Na wielkich międzynarodowych konferencjach poruszano niejednokrotnie sprawę utworzenia międzynarodowych sił zbrojnych, które stałyby pod zwierzchnictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Podawaliśmy już wiadomość o obradach komisji wojskowej ONZ i projekcie anglosaskich. Wczoraj rząd radziecki złożył swój projekt, wyrażając zgodę na utworzenie międzynarodowej armii, przeciwstawiając się jednak wyznaczaniu kontyngentów wojskowych poszczególnych członków ONZ, jeśli tego nie będzie wymagała konkretna sytuacja zagrożenia pokoju.

Tymczasem Bevin, Byrnes i Bidault udadzą się do N. Jorku specjalnie przygotowanym statkiem „Aquitania”, który odpłyne z Europy o 11 dni później, tak że „trzej panowie B” spóźnią się o 10 dni na zebranie ONZ. Przypuszcza się, że na pokładzie „Aquitany” odbędą się b. ważne rozmowy polityczne.

Hans Frank modli się

Były gubernator Hans Frank, którego wniosek o łaskę odrzuciła Służba Komisja Kontrolna modli

się bez przerwy w swojej celi. Jak wiadomo „nawrócił” się on na katolicyzm, co tak wzruszyło papieża, że prosił o jego ułaskawienie. Goering jest niezwykle zdenerwowany i pogrążony w milczeniu. Pali on bez przerwy papierosy i patrzy ponuro w ścianę celi. Rzadko tylko ożywia się i wtedy mówi, że w przyszłości Niemcy będą mu stawiali pomniki. (Jeśli Niemcy nadal będą pod opieką Anglosasów, będzie to prawdopodobnie — przyp. red.) Sauckel młota się po celi, będąc wielce podnieconym i przypominając zaszczute zwierzę. Rudolf Hess, skazany na dożywotnie więzienie, udaje dalej wariata i snuje plany wielkich Niemiec.

16 bm. wyrok zostanie wykonany.

W Gdańsku nie mordują marynarzy!

SZTOKHOLM (PAP). Sensacyjna prasa szwedzka zamieściła notatkę, jakoby 20 szwedzkich marynarzy zostało w ostatnim czasie zamordowanych w Gdańsku. Ostatnią ofiarą miał być rzekomo palacz, 60-letni John Binett. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Szwecji zdementowało tę pogłoskę i oświadczyło, iż wiadomości, jakie nadeszły od szwedzkiego konsula w Gdyni nie uzasadniają w niczym podobnych przypuszczeń. W wypadku zniknięcia marynarzy miało się stać do czytania z uciechą, przy czym rzekome ofiary wracały po kilku dniach na swoje statki.

Przez długie lata Berlin i miasta niemieckie widziały mundur polski jedynie tylko u jeńców wojennych. Żołnierz polski z bronią w ręku wszedł po raz pierwszy do stolicy Niemiec po przebyciu szlaku bojowego aż od Lenino.

Odbijając się obecnie uroczystości i Dywizji „Kościuszkowskiej”, mają swój głęboki sens. Kiedy utworzono tę dywizję rząd emigracyjny nazywał czyn ten zdradą. Ale czy zdradą było zdobycie Berlina? W dywizji byli różni ludzie. Byli i starzy działacze lewicowi, i dawni oficerowie Wojska Polskiego, ludzie o różnych przekonaniach politycznych i o różnej przynależności partyjnej. Wojsko to formowało się w niebywale trudnych warunkach, w okresie kiedy w Związku Radzieckim panowało słuszne rozgoryczenie do Polaków, którzy opuścili front w czasie największych zmagani, pod Stalingradem. Wojsko to przeżyło nie tylko przez linie niemieckie ale również przez celowo szeregą niennością społeczeństwa w kraju.

Większość żołnierzy Dywizji „Kościuszkowskiej” rzuciła już mundur. Wielu z nich piastuje wysokie stanowiska, wielu z nich osiadło na ziemiach zachodnich, wielu z nich odeszło od nas na zawsze. Pozostała wielka tradycja, która — kiedy odpadnie polityczna przesłona niechęci — pozostanie trwałym wkładem w historię Polski, w dzieło walki o wolność.

Marszałek Zymierski i wicepremier Gomułka witając warszawski zjazd b. „Kościuszkowców” podkreślili, iż dywizja stała się symbolem służności drogi, którą obrał naród.

Dziś plebiscyt WE FRANCJI

PARYŻ (Obsl. wł.) Dzisiaj w całej Francji odbywa się głosowanie powszechne za przyjęciem lub odrzuceniem nowej konstytucji, uchwalonej ostatnio głosami trzech wielkich partii w Konstytucyjnym Zgromadzeniu. Partie te wraz ze związkami zawodowymi oraz szeregiem pomniejszych ugrupowań agituja za nową konstytucję. Partie te łączą wspólne hasło położenia kresu stanowi tymczasowemu w życiu państwa.

Partie mają jednak różny pogląd na konstytucję.

1) Ruch Republikańsko-Ludowy reprezentujący postępowych katolików dąży do rozszerzenia uprawnień prezydenta republiki.

2) Socjaliści woleliby połączyć stanowisko premiera i prezydenta w jedną osobę. Socjaliści przychylają się do stanowiska postępowych katolików, aby wzmocnić uprawnienia prezydenta.

3) Partia komunistyczna popiera projekt konstytucji w jego obecnej formie.

4) Przeciwko nowej konstytucji występuje Republikańska Par-

tia Wolności, dawniej radykalowie i nowa partia de Gaulle’a. Ponieważ te ostatnie partie opierają się o koła finansowe, kampania ich dysponuje dużymi funduszami.

Kler katolicki zajął niejednoletą postawę wobec konstytucji. Niektórzy biskupi wzywają do odrzucenia nowej konstytucji, in-

ni natomiast apelowali do wierznych, aby głosowali za nową konstytucją.

Premier francuski Bidault podkreślił, iż obecna konstytucja różni się od odrzuconego ostatnio projektu tym, że zespala Francję z posiadłościami zamorskimi, rozszerza pełnomocnictwa prezydenta i wprowadza drugą izbę.

Wczoraj wicepremier i przywódca Komunistycznej Partii Francji Thorez w przemówieniu radiowym stwierdził, iż projekt nowej konstytucji stwarza zapórę przeciwko grozom dyktatury, potwierdza zasadę świeżości państwa i szkoły oraz jest kompromisem pomiędzy wielkimi partiami, które nie chcą dopuścić do podziału Francuzów, demokratów i patriotów, na dwa wrogie obozy.

Wspaniałomyślność z cudzej kieszeni

PARYŻ (Obsl. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Konferencji Paryskiej delegat ukraiński rozprawił się z rzekomą wielkodusznością amerykańską w stosunku do Węgier. Amerykanie mianowicie chcą zredukować odszkodowania Węgier o 20 milionów funtów. Wspaniałomyślność — powiedział delegat ukraiński — jest tylko wtedy cnotą, jeśli odnosi się ona do własnej kieszeni. W tym wypadku wspaniałomyślność okazuje państwo, które nie wie, co to jest atak lotniczy.

Zruchu lewicowego

KOMUNISTYCZNY MINISTER CZECHOSŁOWACJI oświadczył, że do końca października nie będzie w Czechosłowacji ani jednego Niemca.

ROBOTNICZY AMERYKAŃSCY zrzeszeni w CIO zajmują się unarodowieniem podstawowych należności gospodarki USA.

WE WŁOSZECH POŁUDNIOWYCH rozwinął się żywiołowy ruch chłopski przeciwko wielkim magnatom ziemskim.

DOŁORES IBARRURI przemawiała na obradach KW Międzynarodowej Federacji Kobiet.

PREMIEREM SZWECJI i przywódcą Partii Socjaldemokratycznej został min. Oświaty Erlander.

WE WŁOSKICH WYBORACH SAMORZĄDOWYCH blok lewicowy uzyskał 2.000 mandatów, chrześcijaństwo 1.000 a prawica 800.

„200 rodzin” i prasa

PARYŻ (PAP). Francuskie pismo „Action” podaje ciekawe szczegóły przyjęcia urzędowego na zamku de Grosbois przez p. Raymond Offroy i p. Elizabeth de Miribel dla dziennikarzy przybyłych na konferencję paryską. Kierowników serwisu prasowego delegacji francuskiej. Honorarium gospodarza domu czyniły poza tym księżna de Wagram, wnuczka barona Charles de Rothschild, księżka d’Herbion, szwagier znanego kapitalisty francuskiego Francois de Wendel. Pan Offroy, radca ambasady również należy do rodziny bankierów paryskich, zaś pani de Miribel spokrewniona jest z rodzinami wielkich przemysłowców francuskich.

Ci przedstawiciele „200 rodzin” mieli reprezentować na przyjęciu społeczeństwo francuskie, ku zdziwieniu dziennikarzy zagranicznych, którzy pragną nawiązać kontakt z prawdziwymi przedstawicielami francuskiej opinii publicznej, byli zaskoczeni obecnością na przyjęciu przedstawicieli wyłącznie wielkich trustów, banków i karteli.

„Action” podaje następnie szczegóły, dotyczące niektórych członków francuskiej delegacji na konferencję paryską. Są to panowie: Maurice Couve de Mirville i Francois de Clausonne. Obaj panowie są zwolennikami partii Bidault. Gazeta przytacza li-

czne koligacje rodzinne łączące panów de Mirville i de Clausonne z najbardziej znanymi we Francji rodzinami bankierów i przemysłowców.

W kilku zdaniach

Francja dąży do trwałej okupacji Niemiec — powiedział Wysoki Komisarz Francuski do spraw niemieckich.

Wniosek Partii Jedności Socjalistycznej o wywołanie referendum w sprawie przemysłowych zakładów w Berlinie został zablokowany przez inne partie.

W Rumunii dwie partie opozycyjne zawarły pakt o nieagresji z resztą stronnictw w czasie wyborów.

W Grecji toczą się procesy przeciwko wojskowym, którzy utrzymywali kontakt z powstańcami.

Francja projektuje zniesienie wiz pomiędzy Anglią a Francją.

Wycieczki odleciał z Paryża do Moskwy.

Gen. Smuts mówił przed parlamentem belgijskim o Stanach Zjednoczonych Ameryki.

O wyborach w Polsce

SZTOKHOLM (obsl. wł.). Uchwalenie projektu ordynacji wyborczej na sesji KRN odbiło się silnym echem w dziennikach szwedzkich, które poświęcają wiele miejsca zarówno wy-

jątkom ordynacji, jak i komentarzom. Szereg dzienników podkreśla z zadowoleniem w pierwszym rzędzie fakt wykluczenia z życia politycznego Polski czynników faszystowskich i tych, które współpracowały z Niemcami.

Postępowy dziennik „Expressen” omawia zasady polskiej ordynacji wyborczej i stwierdza, że jej liberalizm kryje w sobie niebezpieczeństwo, iż elementy faszystowskie mogą wykozystać łatwość, jaką ordynacja przewiduje dla zgłaszania list wyborczych i w ten sposób próbować odegrać się w polskim życiu politycznym. Natomiast „Ny Dag” z zadowoleniem stwierdza, że ordynacja wyborcza uniemożliwia elementom faszystowskim i kolaboracjonistom odegranie się w życiu politycznym kraju. Natomiast „Svenska Dagbladet” uważa przy analizie ordynacji wyborczej, iż Polskie Stronnictwo Ludowe pozostanie wyłączone od wszelkiego wpływu na wybory.

Amerykańskie firmy chcą odszkodowania

(Obsługa własna „Echa”).

Na skutek upaństwowienia koncernów w Polsce, szereg firm amerykańskich złożyło wnioski o odszkodowanie. Jak nas informują, termin składania takich wniosków upływa 23-go października.

Według źródeł amerykańskich 440 firm w Polsce podlega upaństwowieniu z odszkodowaniem. Polska wysłała do USA odpowiednią listę. Amerykanie, którzy zechcą w tej sprawie korzystać z usług adwokatów polskich, otrzymają odpowiednią listę przez Departament Stanu USA.

Co piszą w Moskwie o wyborach i PSL

(RAP). Dziennik radziecki „Komsomolskaja Prawda” w swym ostatnim

przeglądzie międzynarodowym porusza sprawę wyborów w Polsce.

„Demokratyczna Rzeczpospolita Polska — pisze gazeta — przygotowuje się do wyborów. Krajowa Rada Narodowa większością 306 głosów przeciw 40, uchwaliła ordynację wyborczą do sejmiku polskiego. Akt ten jest nowym sukcesem demokracji polskiej.

„Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że ordynacja wyborcza stała się przedmiotem zaciętych ataków ze strony partii p. Mikołajczyka PSL, stronnictwa, które w gruncie rzeczy stało się parawanem dla wszystkich reakcjonistów i wrogów demokracji polskiej.

Przedwyborcza aktywizacja reakcji polskiej pozostaje w niewątpliwym związku z poparciem, udzielanym przez pewne koła za granicą wrogom demokracji polskiej.

W związku z tym warto przypomnieć, że pewne koła anglo-amerykańskie czyniły i czynią próby wywarcia presji na demokratyczny rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

Przykładem może tutaj służyć mowa wygłoszona przez sekretarza stanu USA Byrnesa w Stuttgarcie. Reakcjonści polscy wykorzystują tę mowę, w celu wywołania niezadowolenia i uczucia niepewności w narodzie polskim.

Jak wiadomo Byrnes w wystąpieniu swoim zakwestionował sprawę zachodnich granic Polski. Mowa jego wywołała oburzenie społeczeństwa polskiego, które dało temu wyraz w wiecach i zebraniach, a także na la-

mach polskiej prasy demokratycznej. Polskie Związki Zawodowe uchwaliły rezolucję, która głosi: „Masy pracujące naszego kraju protestują przeciwko mowie Byrnesa i stwierdzają, że granica nasza na Odrze i Nysie i nad Bałtykiem jest wieczna”.

Szczegółne oburzenie społeczeństwa polskiego wywołały noty rządów W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, w związku z wyborami do sejmiku polskiego. Noty te są wyrazem jawnego dążenia wiadomych kół do kontroli anglo-amerykańskiej nad wyborami polskimi. Noty te są wyrazem dyplomatycznego poparcia dla antyludowych elementów w Polsce.

Naród polski z oburzeniem odrzu-

cił nieproszoną opiekę anglo-amerykańską, oceniając obie noty jako ingerencję w sprawy wewnętrzne suwerennego państwa.

Reakcjonści PSL-owscy, występujący jawnie w obronie interwencji zagranicznej otrzymali należytą odpowiadającą im stroną patriotów polskich.

Walkę przedwyborczą z siłami reakcyjnymi, demokracja polska prowadzi we wspólnym bloku wyborczym. Wiara narodu polskiego w swoje siły i w słusność wybranej drogi wyraził Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bierut, który oświadczył: „Nie potrzebujemy niczyjej pomocy z zewnątrz w rozwiązywaniu naszych spraw wewnętrzno-ustrojowych.”

Naród polski ma pod tym względem przeszło tysiącletnie doświadczenie historyczne i potrafi sobie radzić w tych sprawach, nie gorzej od naszych przyjaciół, sojuszników czy sprzymierzeńców.”

Prezydent Bierut wyraził pewność, że kampania wyborcza przyczyni się do stabilizacji stosunków w kraju i do zjednoczenia i wzmocnienia sił narodu polskiego.”

Przypieszenie odbudowy wsi

(PAP). W związku z przyznaniem kredytów na cele odbudowy wsi dla Województwa Krakowskiego, akcja odbudowy wsi ulegnie znacznemu rozszerzeniu i przypieszeniu. W roku bieżącym odbudowanych zostanie ponad 700 zniszczonych zagrod. W pracach nad odbudową wsi wezmą również udział nowoorganizowane hufce budowlane „Świt”. Wojewódzki wydział odbudowy przystąpił także do budowy wzorowych zagrod o charakterze pokazowym. Zagrody te, w liczbie ponad 20 powstały na razie w powiatach dąbrowskim, myślenickim i nowotarskim.

Resztówki będą zagospodarowane

(PAP). W najbliższych dniach kończy się na terenie Woj. Krakowskiego akcja przejmowania przez Samopomoc Chłopską 225 resztówek. Wydział gospodarczo-społdzielczy wojewódzkiego zarządu Samopomocy Chłopskiej opracował dokładny plan ich odbudowy, szczególnie uwzględniając remont zniszczonych budynków, organizację świetlic, budowę magazynów i innych budynków gospodarczych. Praca jest w toku i w miarę napływu kredytów, będzie się wzmacniać.

Starcie z bandą pod Łukowem

40 ludzi dokonano napadu na pociąg

(PAP). Na stacji Sieniawa na linii Międzyrzec-Łuków, 40-osobowa banda dokonała napadu na pociąg osobowy, obrabowując wojskowych z broni i mundurów.

Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli samochodami.

W wyniku pościgu przez milicję obywatelską i oddziały UB udało się

bandę otoczyć i rozbić. Zabito 10 bandytów, pięciu ujęto żywcem. Dalsza akcja likwidacyjna jest w toku. Zdobyto dwa karabiny maszynowe, 2 pepesze, 10 karabinów, 25 rewolwerów, znaczne zapasy amunicji oraz dwa samochody ciężarowe. W walce z bandytami padł dowódca grupy operacyjnej por. Cieślak, a 7-miu żołnierzy zostało rannych.

SZERMIERZE HANBY

Każda konspiracja, każdy ruch rewolucyjny ma swój podkład ideowy, bez którego zmienia się w zwykły bandytyzm, stając się zarazem zbrodnym narzędziem w ręku czynników obcych, z reguły wrogich nawet tym pozorom „idei” w jakiej stroi się taka „bezideowa” konspiracja.

Rewolucja październikowa rosyjska miała głęboki sens i podkład ideowy gdyż chodziło o obalenie caratu. Partyzantka polska, z czasów okupacji niemieckiej, miała zupełnie jasny ideowy podkład.

Natomiast podziemne bandy andersowsko-NSZ-owskie usiłują błyszczeć wielkimi hasłami i ideami, bo nie mogą inaczej zamaskować swej zdradzieckiej służby obcym, wrogim Polsce czynnikom. Lecz jakież to są „hasła i idee”, którymi usprawiedliwiała mordery swoją działalność? Cóż obiecuje Polsce?

Przyjrzyjmy się uważnie, co nam niosą ci „wyzwoliciele”. Zasadniczy ich cel: przywrócić rządy sanacji względnie endecji. Co to znaczy? Oznacza to powrót Andersów, Rakowiec, Komorowskich i Cat-Mackiewiczów.

Oznacza to powrót owych czasów nędzy, zastoju, bezrobocia, korupcji, protekcji i poniżenia człowieka pra-

cy. Chcą nas znów wtrącić w ślepy załamek, w jakim żył robotnik i inteligent przed wojną, nie mogąc dostać pracy, o ile nie dał łapówek szantazystom i koniunkturzystom z BBWR, o ile nie należał do „Strzelca” lub nie był konfidentem „dwójki”. Chcą znów uraczyć chłopów nędzą i niewolą, chcą mu wydrzeć zdobytą po wielkich martyrologii, ziemię. Chcą wprowadzić tych, którzy wzięliby odwet na chłopach, robotnikach i wszystkich pracujących — za reformę rolną, za unarodowienie warsztatów pracy, za to, że przestał ludność straszyć potworny koszmar bezrobocia.

W imię takiej do „idei”, w imię takiej to gehenny, mordują i grabią bandy podziemia andersowskiego. I tak to wzniosłe cele przyszłością tym szermierzom powrota całego bagna przedwojennego Polski.

Wystarczy wylizanie pobieżne tych wszystkich „bezcennych skarbów”, o jakie chcą znów wzbogacić Polskę ci domorośli „wyzwoliciele” przybrani oszukańczo w najbardziej jaskrawe szatki „idealizmu”, by pojąć, jak potworna groźba niosą narodowi bandy spod znaku NSZ i mordery spod znaku Andersa, jak straszna i rozpaczliwa otchłań rozwarła

by się znów pod naszymi stopami, gdyby zatrudnił podziemny zbir i wywrotowiec z lasu, oraz „Polskie Stronnictwo Leśne” na czele z „wielkim” Mikołajczykiem.

Jak wspomnieliśmy, wszelka walka podziemna, wszelki ruch rewolucyjny może znaleźć usprawiedliwienie tylko w szlachetnej idei i w wielkich wartościach moralnych, społecznych i gospodarczych, jakie z sobą niesie. Tej idei wywrotowcom i bandytom andersowskim, mordującym za węgla swych współbraci — brak!

A skoro brak ich czynom wszelkiego podkładu ideowego, stoją w rzędzie nie przestępców politycznych, ale zwykłych opryszków! A jak wyglądają ci, którzy wiążą z nimi swą przyszłość i swe nadzieje? Dla jakich korzyści solidaryzują się dzisiejsi malkontenci z podziemiem? Dla jakiej idei uprawia opozycję kilka mikołajczykowska? W imię czego rozbiła ta kilka Jedność Narodowa?

Nic więc dziwnego, że naród, posiadający choćby odrobine rozsądku, do triumfu ich nie dopuści i dopuści — w imię instynktu samozachowawczego — nie może. Odpowie na to podszywanie się pod jego ideały ludzkie i narodowe — solidarna obrona swego honoru i istnienia. A wróg nie uzbrojony w oręż idei — padnie, bo paść musi z braku zdrowego ładu moralnego, który jest jedynym warunkiem zwycięstwa.

Jan Steinir

Echa zakopiańskie

(Od własnego korespondenta)

W Zakopanem bawił niedawno ob. Szwab, wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, z wojewodą krakowskim drem Pasenkiewiczem. Goście interesowali się pracami społecznymi, politycznymi i gospodarczymi na terenie Zakopanego i odbyli szereg konferencji z czołowymi przedstawicielami instytucji i organizacji społecznych w Zakopanem.

*

Według relacji komendanta placówki Ochrony Pogranicza w Jablonce, pow. Nowy Sącz, zlikwidowany został oddział bandy NSZ w Zawoi pod Babia Góra. Bandyci zostali zaskoczeni przez oddział wojskowy i mimo korzystnego dla nich terenu zostali zlikwidowani, 3 bandytów zostało zabitych, w tym komendant oddziału „Błyskawica” — Marek 2 wzięto do niewoli. Skonfiskowano magazyn z bronią maszynową i amunicją. Znalezione również „kancelarie” bandy, w której przygotowano były już wyroki śmierci na 70 obywateli.

Ludność przywitała z zadowoleniem fakt zlikwidowania bandytów, uprawiających pod płaszczykiem ak-

cji politycznej rabunek mienia obywateli i morderstwa.

*

Warunki bezpieczeństwa na terenie pow. nowotarskiego, szczególnie w okęgach pogranicznych, wybitnie się poprawiły. Dzięki szeroko zakrojonej akcji placówek Ochrony Pogranicza zmniejszył się przemył przez zieloną granicę, zmniejszona działalność band. Ludność miejscowa może oddać się spokojnie pracy. W zbiorach obfitych pomoce dla ludności było wojsko, które oddało ok. 80 koni do obsługi zbiorów.

*

W Zakopanem spadł pierwszy śnieg. Na Kasprowym Wierchu pokrywa śnieżna wynosi już 24 cm. temp. — 6 stopni. Według przepowiedni górali, zima w tym roku będzie obfita w opady śnieżne.

*

20 października odbędzie się w Zakopanem ostatnia impreza motorowa w tym sezonie Grand Prix Tatry. Udział weźmą czołowi motocykliści polscy, dla których wyścigi zakopiańskie decydujące będą o zajęciu pierwszych miejsc w poszczególnych kategoriach. Wyścigi odbędzie się na przestrzeni 160 km. (St. Karp.)

Prac nad zmianą podatku od wynagrodzeń

(PAP). Od pewnego czasu dają się słyszeć skargi, że obciążenia podatkowe wynagrodzeń pracowników są zbyt wygórowane. Podnoszone są pod adresem ministerstwa Skarbu zarzuty, wskazujące na konieczność rychłego załatwienia tej sprawy. W związku z tym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że obecnie są w toku prace mające na celu zmianę przepisów podatku od wynagrodzeń w kierunku uwzględniającym słusne postulaty

świata pracy. Przewidziane jest m. in. podwyższenie minimum wynagrodzenia, nie podlegającego opodatkowaniu i złagodzenie progresji podatkowej.

Zaznaczyć należy, że prace nowelizujące przepisy o podatku od wynagrodzeń w kierunku uwzględniającym słusne interesy świata pracy są podejmowane przez Ministerstwo Skarbu, już po raz trzeci, a to w konsekwencji zmian, jakie zachodziły w zakresie wysokości wynagrodzeń, zwłaszcza na poziomie płac najniższych.

Od naszych korespondentów

RZESZÓW BIERZE UDZIAŁ W 3-LETNIM PLANIE ODBUDOWY GOSPODARSTWA. (R). Na posiedzeniu przedstawicieli spółdzielczości, przemysłu, banków, Izby Rzemieślniczej, Izby Handlowej i Państwowej Komisji do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw, odbył się w Urzędzie Informacji i Propagandy pod przewodnictwem prof. W. Polczarskiego, utworzony Komitet Obywatelski z wicewojewódą Mirkiem na czele, mający za cel realizację 3-letniego planu. Mgr. Bazał w referacie swym podał wytyczne pracy Komitetu, t. j. stworzenie gęstej sieci szkolnictwa zawodowego i przemysłowego, zagospodarowanie powiatów wschodnich, po wysiedleniu z nich ludności ukraińskiej, kredyty inwestycyjne, budowa magazynów zbożowych i pomoc materialna dla przemysłu chałupniczego.

RZESZÓW WYSIEDLA NIEROBÓW. (R). Na terenie Rzeszowa działają komisje kontrolne, badające mieszkania, ich przydział i zaświadczenia pra-

cy ich lokatorów, oraz ich ilość w danym mieszkaniu. Akcja Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej usunie nędzę mieszkaniową na terenie miasta, oddając pracującym te, części kilkupokojowe mieszkania, które były nieprawidłowo zajmowane przez spekulantów, szabrowników i „niebieskich płatków”, podczas gdy ludność pracy gnieździć się musiała w ciemnych norach. Związki zawodowe opinują podania pracujących o przydział uzyskanych w ten sposób mieszkań.

WYKLUCZENIE Z SZEREGÓW. (R). Były prezes SL w Przeworsku Piotr Malinowski został uchwalą Wojewódzkiego Zarządu SL wykluczony z szeregu stronnictwa, za działalność niezgodną z ideologią demokracji.

MANIFESTACJA ŁUŻYCZAN

W Radworju na Łużycach odbył się wielki zjazd młodzieży serbo-łużyckiej, w którym wzięło udział parę tysięcy osób, przybyłych z całych Łużyc.

Zjazd był wielką manifestacją uczuć narodowych Serbo-Łużycan, pragnących uwolnienia spod wielowiekowego jarzma germańskiego. Na zjazd przybyli radzieccy, amerykańscy, angielscy i francuscy delegaci Komisji Kontrolnej w Berlinie, oraz przedstawiciele polskiej i jugosłowiańskiej Misji Wojskowej.

Licnie reprezentowana na zjeździe była młodzież jugosłowiańska i chorosłowacka.

Manifestacja w Radworju była jeszcze jednym dowodem, że 20-letni serbski naród łużycki nie chce uciec w morzu niemieckim, chce samodzielnym życiem państwowym.

INTELEGENCJA MÓWI

(RAP). W Bydgoszczy odbył się czwarty wieczór dyskusyjny dla inteligencji. Po referacie na temat trzyletniego planu gospodarczego wywodziła się żywa dyskusja, której wykazywano na przykładach różny wpływ dodatni na rozwój gospodarki planowej na rozwój przemysłu. Podkreślono również konieczność wzmocnienia walki gospodarczymi szkodnictwem i terrorem band w kraju.

Zainteresowanie tego rodzaju wieczorami wśród inteligencji w Bydgoszczy znacznie wzrosło, stały się bowiem terenem wymiany poglądów, na tematy żywo interesujące wszystkich.

Życie polityczne

CENTRALNA SZKOŁA POLITYCZNA Stronnictwa Ludowego (Warszawa, ulica Bagatela 12) otwiera z dniem 21 października b. r. 6-ty miesięczny kurs polityczny (instruktorski).

*

Z POWIATU ŁĘCZYCKIEGO donoszą o zacieśnieniu się współpracy SL z ORMO. Dzięki temu np. w gminie Tkaczno grupa ORMO zlikwidowała zupełnie na swym terenie bandy i zaprowadziła porządek.

Indochiny w walce

Papierowe deklaracje i krwawa rzeczywistość

Wiele krajów znany tylko ze znaczków pocztowych. Bajecznie kolorowe obrazy przypominają nam o istnieniu dalekich, egzotycznych miast, osiedli, krań. Jednym z takich dalekich od nas lądów są Indochiny. Ale kraj ten zapisał już swą kartę bohaterstwa w historii świata. Indochiny toczą od wielu lat walkę o wolność. Wbrew zakusom imperialistów lud Indochin chce ugruntować swą niezależność.

ODLEGŁOŚĆ NA PAPIERZE

Był rok 1947. Japończycy zawiązali całym obszarem Viet-Nam (Indochin) — ale ud nie kapitulują. Viet-Ming, jodzienna partia ludowa, stawia sobie za cel walkę zarówno z francuskimi kolonizatorami spod znaku Vichy, jak i z japońskim okupantem. Bój o wolność zakończył się częściowym zwycięstwem: w sierpniu 1945 roku Japończycy zostali zmuszeni do opuszczenia terytorium Viet-Namu. Viet-Ming bierze władzę w swe ręce i ogłasza niepodległość kraju.

Ale do zupełnej niepodległości było daleko. Francuzi, łącznie z brytyjskimi wojskami i przy pomocy japońskich jeńców wojennych (!) zdobywają szereg miejscowości w prowincji Kochinchina, a przybyli w październiku 1946 roku korpus ekspedycyjny generała Leclerca, zaczyna regularną walkę z Indonezyjczykami.

Opór ludu zmusza Francję do ustępstw. W marcu 1946 rząd francuski uznaje niepodległość Viet-Namu w ramach Związku Francuskiej Wspólnoty. Przygotowano zwołanie wspólnej konferencji która miała rozstrzygnąć problemy sporne. Zdawało się, że rząd francuski uszanuje podpisany przez

Życie gospodarcze

Kombajn tekstylny

Moskiewska doświadczalna fabryka budowy maszyn włókienniczych ukończyła montowanie tekstylnego kombajnu-agregatu, który produkuje sztuczne włókno. Długość jego wynosi 18 metrów, szerokość — około 4 metrów.

Kombajn składa się z 4 samodzielnych maszyn, stanowiących konstrukcyjnie jedną całość. Wydajność jego wynosi 120 kg jedwabiu na dobę.

Spółdzielczość

w Szwajcarii

Zjednoczenie Szwajcarskich Spółdzielni Spożywców liczy 481.162 członków, zrzeszonych w 552 spółdzielniach. Jego obrót roczny wynosi 470 milionów franków, a udziałowcom wypłacono 28 milionów franków. Personel tych spółdzielni wynosi 10.586 osób.

Zjednoczenie zachodnio-szwajcarskich spółdzielni wiejskich liczy 26.314 członków, zrzeszonych w 336 spółdzielniach. Personel tych spółdzielni liczy 1500 osób, obrót wynosi 127 milionów franków, a udziałowcom wypłacono 9 milionów franków.

Związek „Concordia” — (Katolickie spółdzielnie) ma 43 spółdzielnie, 4700 członków, 212 osób personelu, 9,8 milionów franków rocznego obrotu, a udziałowcy tych spółdzielni otrzymali pół miliona franków.

Ze sprawozdania wynika, że najsilniej rozwinięta jest w Szwajcarii spółdzielczość wiejska. Obejmuje ona 2.986 spółdzielni mleczarskich, 1.604 hodowlanych i 1.887 innych.

Prawo dla każdego

USMIECH W SĄDZIE.

W najbardziej nawet poważnych sytuacjach zdarzają się momenty komizmu, które wywołują uśmiech na twarzach obecnych odprężają atmosferę i przynoszą pożądaną chwilę wytchnienia. Dzieje się to także i w sądach; po długich godzinach męczącej rozprawy, wymagającej wielkiego napięcia uwagi i wysiłku umysłowego zarówno od sądu jak i od obrońców ktoś ze świadków lub nawet stron wprowadza mimowoli na salę trochę komizmu. Wiele humoru można też znaleźć w różnych pismach sądowych o ile piszą je laicy. Ludzie przybywający do sądu są oczywiście podnieceni i przejęci, a przybierając pewną urzędystą i odświętną postać, do stosowania też do niej i formy wyrażania się. O ile są to ludzie tacy, którzy na codzień nie posługują się językiem literackim, z ich usiłowań powstają różne stylistyczne dziwolgi, które rozśmieszają całe audytorium. Wesołość spowodowana tymi mimowolnymi komizmami nie jest oczywiście niewłaściwym, o ile nie przekracza granic szacunku dla wymiaru sprawiedliwości i jego czynników. Nie ma też nic złego w tym, że na tematy sądowe układa się dowcipne anegdoty i humoreski, gdyż natura ludz-

kie spory i nieporozumienia. Rozmowy te nie przyniosły żadnych pozytywnych wyników, oprócz stworzenia mieszanej komisji w celu przygotowania materiału do przyszłej konferencji.

Kiedy jednak delegacja viet-namska wyleciała z Hanoi — gdzie toczyły się obrady, Francuzi ogłosili niepodległość Kochinchiny, jednej z prowincji Indochin. Cel był jasny: przeciwwaga dla Viet Namu, kolonialne państwo francuskie miało być ko-

niem trojańskim w państwie indochińskim. Bogacz Ting, który stanął na czele rządu, był ręką, że „państwo” Kochinchiny dobrze spełni swe obowiązki wobec Francji.

Austria na przełomie

Austriacki minister spraw zagranicznych, Gruber wybiera się niedługo do Ameryki, aby wygłosić kilka odczytów o nowej Austrii. W paryskim tygodniku „La Tribune des Nations” opublikował on artykuł, w którym naświetla sytuację swojego kraju.

Gruber stara się usprawiedliwić zachowanie Austrii przed wybuchem wojny, twierdząc, iż w swoich wysiłkach oparcia się nazizmowi Austria nie znalazła większego zrozumienia. Za czasów hitlerowskich Austria rzuciła aparat gwałtu i terroru, a w tych warunkach antyfaszystowska akcja była niesłychanie utrudniona. Mimo to i wbrew przypuszczeniom zagrańcy, siły demokratyczne kraju były znacznie silniejsze, niż to się powszechnie przypuszcza.

Współpraca z władzami okupacyjnymi dała, zdaniem Grubera, jak najlepsze wyniki, przy czym między ludnością a wojskami zawiązały się szczerze przyjacielskie stosunki. Stwierdza, że okres 16-miesięcznych rządów wojskowych wystarczył do odbudowy aparatu admini-

stracyjnego kraju. Gruber daje do zrozumienia, iż Austria chętnie widziałaby zniesienie wojskowej okupacji u siebie.

„Od kilku miesięcy” — pisze Gruber — „naród austriacki znajduje się na przełomie między pierwszym aktem, jakim było odrodzenie się jego państwowości, a drugim, który można nazwać stworzeniem niezależnej egzystencji i udziału w życiu międzynarodowym. W okresie przełomu, wynikają nieraz niezadowolenia, a owoce, które tak pięknie dojrzewają w pierwszym roku wyzwolenia, wyglądają dzisiaj mniej zachęcająco.

Jakkolwiek można by się zgodzić z aliancką kontrolą życia wewnętrznego kraju na pewien okres czasu, nie ma powodów, które by tłumaczyły obecność znacznych sił wojskowych, albowiem nikt w Austrii nie myśli o militarnym zagrożeniu sprzymierzonych, a stworzenie przez nich organizmu nie wymagającego żadnej ochrony wojskowej. Nie ma więc żadnej przyczyny do utrzymywania w Austrii wojsk okupacyjnych.

Można powiedzieć, że denaziilka-

Francuskie oddziały wojskowe rozpoczęły znowu akcję przeciw miastom viet-namskim. Wywołało to powszechne oburzenie i protesty w całym kraju. Widowym znakiem tych protestów stał się powszechny strajk.

Kraj stanął w ogniu, 60 tys. żołnierzy francuskich „pilnuje porządku” w Viet-namie. Ostatnie komunikaty mówią o względnym uspokojeniu... Na jak długo? Co może przynieść konferencja w takich warunkach, jakie zaistniały w kraju?

Viet-Nam walczy o wolność. Już nie tylko barwne znaczki przypominają nam o tym kraju — przypomina także huk armat i trzask karabinów maszynowych.

L. K.

Kultura i Sztuka

NIELATWA DROGA

Pewnego dnia ukazał się w Londynie plakat, rozlepiany we wszystkich możliwych miejscach. Plakat ten żądał od właścicieli kin, aby przywrócili na ekranach przedwcześnie zdjęty film „Oni przybyli do miasta”. Film ten nakręcony był według scenariusza J. B. Priestleya, angielskiego pisarza-społecznika.

Właściciele wielkich kin przeprowadzili przez dłuższy czas bojkot tego filmu. Powodem bojkotu było po pierwsze to, że film wyprodukowany był w studio, które nie należy do angielskiego monopolu filmowego, a po drugie, że temat jego, według ich sądu, nie jest odpowiedni do rozprawy wszechświatowej na ekranach, na które patrzą miliony ludzi. Ten „nieodpowiedni” temat to wyrażony za pomocą scen filmowych pogląd na czas, który nadchodzi, na rolę jaką powinna spełnić jednostka w ramach społeczeństwa, na wysiłki aby popchnąć ludzkość na drogę do sprawiedliwości społecznej.

Film Priestleya odbył więc cierniową drogę. W ogóle Priestley nie ma łatwego zadania w Anglii. Reprezentuje on bowiem typ pisarza-społecznika. Tezy społeczne w jego powieściach nadają jego utworom ostrość widzenia, a wartości ściśle literackie pozwalają rzucić przez autora teź dotrzeć głębiej do czytelnika i mocniej na niego oddziaływać.

Tak np. w ostatnio wydanej powieści „Daylight” (Światło dnia) maluje Priestley rzeczywistość angielską i pokazuje, że bez zmian w obecnym angielskim układzie społecznym nie można się obejść. Oczywiście — nie wszystkim się to podoba. John Priestley nie ma łatwej drogi.

Aparat do zapisywania i reprodukcji dźwięków

W jednej z leningradzkich fabryk został skonstruowany model uniwersalnego aparatu zapisującego i reprodukcji dźwięku.

Za pomocą tego aparatu, prostego w użyciu można w każdym prywatnym mieszkaniu zapisać na płytę przemówienie, muzykę itd., a przez przekroczenie grząki nagrać to co zostało zapisane. Na aparacie tym można również nagrywać zwykłe płyty.

Koszt tego nowego aparatu wyniesie przy masowej produkcji 800 rubli.

„Tygrys z Chichi-Jima” Japończycy-ludożercy

Wojskowa komisja USA na wyspie Guam spisała niedawno protokół z zeznań majora armii japońskiej, dotyczących kanibalizmu. Nie była to, jak w innych wypadkach, historia o umierających z głodu Japończykach, którzy jedli mięso swoich zmarłych lub zabitych nieprzyjaciół, ażeby w ten sposób utrzymać się przy życiu. Było to regularne ludożerstwo, a jako pokarm służyły ciała lotników amerykańskich, którym Japończycy ścięli głowy po zestrzeleniu ich samolotów na wyspach Bonin.

Chociaż sądzonych było również 3-ich innych oficerów i 10-ciu żołnierzy, arcybrodularzem był major Sueyo Matoba, szczupły, uczony Japończyk, o sadystycznym usposobie-

niu, któremu zawdzięczał przezwisko: „Tygrys z Chichi Jima”. Major Matoba cierpiał na żołądek i przepadał także za „Sake” (wódka ryżowa).

W 1945 r., gdy wyspy Bonin wskutek blokady nie miały świeżego mięsa, przysła „Tygrysowi” myśl do głowy, że wódrba uśmierzyłaby jego ból żołądkowy. Komendant wyspy, tusty mężczyzna o grubym karku, generał Yoshio Tachibana, wydał rozkaz, ażeby wszystkich wziętych do niewoli lotników amerykańskich skazać na śmierć. Była to okazja, na którą czekał Matoba.

UCZTA LUDOŻERCÓW

Co najmniej dwóch lotników zostało ściętych publicznie przez batalion

308, którego dowódcą był Matoba, w celu „podniesienia ducha w wojsku”. W obu wypadkach wódrba była wycięta z jeszcze ciepłych ciał, oddana kucharzowi Matoby, pokrajana w plasterki i podana w „Sukiyaki” (rodzaj sosu japońskiego). Na pewnym wesoleym przyjęciu, na którym ludożercy swe „dania” popijali „Saka” Tachibana był gościem Matoby. Tej samej nocy, w czasie nalotu amerykańskiego, Matoba chwalił się, że bomby nieprzyjacielskie nie mogą mu nic złego zrobić, bo zjadł mięso swoich wrogów.

Dowódcy innych jednostek, chcąc także podnieść ducha u swych żołnierzy, otrzymali zezwolenie na egzekucję lotników, wziętych do niewoli na terenie ich obozów. W dwóch co najmniej wypadkach, jeżeli nie więcej, wódrby zabitych ludzi były podane w kasynach oficerskich, podczas gdy kawałki mięsa z nóg zostały użyte do okraszenia zupy żołnierskiej.

Ironia losu, zbrodnia pożerania mięsa ludzkiego wydawała się tak niewiarygodna, że nie była ona przewidziana prawem międzynarodowym, nie była karalna jako przestępstwo samo w sobie. Niemniej jednak wyrok śmierci, który ferował sąd amerykański, był chyba najmniejszą karą za zbrodnię japońskich „krwawicieli kultury”, w „Wielkiej Azji”.

Jakie są zainteresowania publiczności tetralnej?

(PAP) Dyrekcja Państwowego Teatru W. P. w Łodzi, pragnąc poznać swoją publiczność, aby jej zainteresowania i upodobania mieć na uwadze w swej pracy artystycznej, zorganizowała odpowiednią ankietę. Jest ona przeprowadzana za pomocą kwestionariusza, który wypełnia publiczność teatralna, wrzucając odpowiedzi do skrzynki w foyer Teatru. Ankieta ma charakter nie jednorazowy, lecz ciągły. Wśród 30 pytań w kwestionariuszu znajdują się m. in. następujące: „Jakie tematy i zagadnienia interesują Pana(nią) w przedstawieniu najbardziej?” „Jaki wpływ mają głosy prasy i znajomych na Pana(ni) pójście do teatru?” „Czego Pan(ni) w teatrze szuka, jakich przeżyć, jakich zdobyć dla siebie?” „Czy woli Pan(ni) teatr, czy kino? Dlaczego? Czy potrzeba Panu(ni) objaśnień do sztuk — jeżeli tak, to one powinny zawierać?” „Co się Panu(ni) w tym przedstawieniu podobało najbardziej?”

WSPÓŁPRACA CZY OKUPACJA?

W toku walki przeciw Niemcom hitlerowskim angielskie wojska ekspedycyjne wkroczyły jesienią 1944 roku na obszar sprzymierzonej Belgii. Jak wiadomo, działania wojenne na Zachodzie trwały niedługo. Potężna ośniewa armii radzieckiej przeciw głównym siłom niemieckim wojsk laszysłowskich na froncie radziecko-niemieckim zapewniła rozbięcie wroga, wiosną roku 1945 hitlerowskie Niemcy skapitulowały.

W związku z zakończeniem działań wojennych w Europie i likwidacją nieprzyjacielskich sił zbrojnych, winna byłaby również odpaść konieczność utrzymania na wyzwolonym spod okupacji terytorium Belgii takiego reżimu, jaki wywołany został warunkami okresu wojennego. Jednakże w rzeczywistości stało się inaczej.

Sily zbrojne Anglii korzystają w Belgii nadal z takich szerokości praw, do których może pretendować jedynie zwycięzca w stosunku do kraju zwyciężonego, lecz które wyraźnie nie odpowiadają duchowi szczerzej współpracy między dwoma państwami sojusznymi, ponieważ naruszają suwerenność jednego z nich. O tym może od razu przekonać się każdy, kto zaledwie wkroczy na terytorium Belgii. Ze zdziwieniem dowiaduje się, że władz do wolnej i niepodległej Belgii i wyjazd z niej pasażerów drogą morską i powietrzną kontrolowany jest przez władze angielskie a nie belgijskie. Porty morskie i lotniska ochraniają się przez wojska angielskie i korzystanie z nich przez inne państwa jest możliwe jedynie za zezwoleniem angielskich władz wojskowych. Angielska żandarmeria pełni służbę we wszystkich większych miastach kraju, przy czym działa samodzielnie, nie podlegając władzom belgijskim.

Angielskie władze wojskowe według swego uznania wykorzystują belgijskie porty morskie, stocznie, lotniska, koleje i wszystkie inne środki komunikacyjne. Nadto niektóre porty i lotniska lub specjalnie ustalone w nich strefy są wyłącznie do dyspozycji Anglików. Angielskie siły zbrojne posiadają nieograniczone prawa przejazdu dla pojedynczych osób i jednostek wojskowych w granicach Belgii jak również i tranzytem przez jej terytorium na lądzie, w powietrzu i na szlakach morskich.

(„Krasnaja Zwierda”)



SPORT



Pojedynek Kupczak—tandem



W rozegranych ostatnio zawodach kolarskich sensacją było zwycięstwo Kupczaka nad tandemem Gomołka-Dąbrowiecki.

Piłkarze polscy zwyciężają w Szkocji

Pierwszy występ naszych piłkarzy, występujących pod firmą Reprezentacji Śląska na ziemi szkockiej, zakończył się naszym wielkim sukcesem.

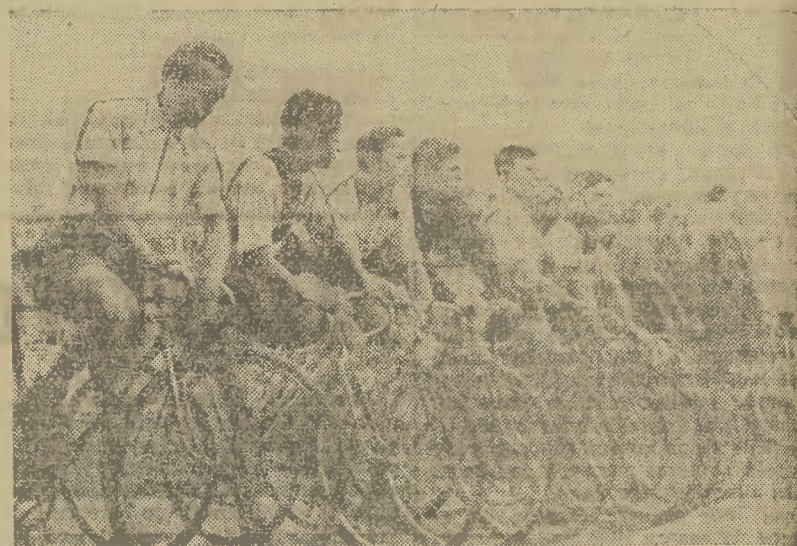
W rozegranym w Glasgowie spotkaniu drużyna polska pokonała swego przeciwnika 2:0 (1:0).

Zawodom przypatrywało się ponad 50.000 widzów, którzy po ukończeniu zawodów znieśli polskich zawodników z boiska.

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli Różankowski i Gracz.

Doskonale zagrał w bramce Brom. Blizsze szczegóły, dotyczące meczu, podamy w numerze jutrzejszym.

Młodzież na torze kolarskim



Start do biegu młodzików na 25 okrążeń toru o piękną nagrodę w postaci roweru.

To nam się podoba:

... że nastąpiła zgoda w obozie piłkarskim co do ustalenia składu występującego do Szkocji. Tak jak być powinno AKS zrewanżował się, natychmiast „Cracovii” wypożyczając jej „na Węgrów” trzech swoich zawodników. Tego rodzaju współpracę wychodziła dotychczas zawsze tylko na korzyść i ułatwiała pracę kapitanom sportowym.

... że sezon organizacyjno-zebrańowy rozwija się w całej pełni. Sesja Państwowej Rady PW i WF udowodniła, iż władze państwowe doceniają całkowicie znaczenie sportu i przyjdą mu z wszelką możliwą pomocą. Jednym z najpilniejszych wniosków wniesionych przez przew. Krak. Rady Sport. Staltera jest sprawa zniesienia zakazu należenia młodzieży do klubów sportowych, oraz podatku od „obrotu” (!). A wreszcie przyznania niższej kolejącej.

... że Rada Narciarska łąda dzień debatować będzie w Krakowie.

... że Polski Zw. Szachowy wybrał już nowe władze w Warszawie, niemal identyczne z urzędującymi dotychczas i kierującymi sprawnie swymi agendami.

... że PZPR, ogłosił terminarz na okres zimowy, z mistrzostwami siatkówki i koszykówki zarówno dla kobiet jak i mężczyzn, a zwłaszcza podoba nam się wprowadzenie turniejów miast dla seniorów i juniorów.

... że szermierze, bokserzy, ping-pongiści nie zamierzają wcale prześpać zbliżającej się zimy.

... że zwolenników sportów motorowych liczymy już tysiące, a wprowadzenie dodatku motorowego w Przeglądzie Sportowym świadczy dobitnie o coraz większym zainteresowaniu.

... że Polski Związek Motocyklowy z okazji swego 20-lecia zaprasza wszystkich na zjazd plakatowy do Warszawy na 12 bm.

... że polska literatura sportowa wzbogaciła się o piękną, a przede wszystkim pożyteczną książkę dr Sidorowicza pt. „Sport Zawodniczy”. Ktośkolwiek traktuje sport poważnie, winien nabyć to dzieło przyjęte pochlebnie przez całą prasę, a wydane nakładem „Horyzontu”. Zwłaszcza dla instruktorów i kapitanów sportowych, obojętne jakiej dziedziny „Sport Zawodniczy” jest absolutnie niezbędny.

... że tenisiści mimo dość obfitego sezonu nie zawiesili jeszcze rakiet na kotku, natomiast

... że, jak pisał „Start”, Walasiewiczówna pozostanie jeszcze trzy miesiące w Polsce, ponieważ...

... że „Start” i „Sport” wydały już ostatni swój setny kolejny numer, czego im gratulujemy i życzymy, by w trójkącie „Start-Przegląd-Sport” — panowała boga harmonia.

a to nie:

... że obsługa radioprasowa nie stanęła na wysokości zadania w związku z wyjazdem naszych piłkarzy do Szkocji. Mniej nadzieje, iż tylko pod tym względem wyprawa szkocka będzie podobna do „francuskiej”, że niektóre wyniki „przywiezie” telegrai równocześnie z pociągiem lub samolotem odwożącym zawodników.

... że uzgodnienie postępowania władz jak np. w sprawie niższej kolejowych i podatku nie następuje w trybie „doradnym”. Podatek obrotowy powinno opłacać przedsiębiorstwo zarobkowe rozdzielające zyski między współpracowników i „właścicieli”. Jeśli więc np. Cracovia, Wisła itp. nadwyżkę z meczów przeznacza na lekkoatletykę lub odbudowę boisk, to z tego korzysta i całe nasze społeczeństwo. Gdyby zaś ktoś chciał zapłacić pieniądze za bezinteresowną pracę działaczy, to nie znalazłoby się tak wysokie honorarium. Żaden też z prezesów nie zgodzi się, aby jego olbrzymi wkład energii przeznaczony dla dobra klubu miał wychodzić na korzyść... urzędom skarbowym. Jeśli bowiem własnym wysiłkiem i pieniędzmi zyskamy dla wstępy doprowadzono do znormlizowania życia sportowego w Krakowie, to próba zachwiania równowagi budżetowej klubów przez nałożenie podatku obrotowego musi się spotkać z najostrzejszym protestem. Cracovia czy Wisła, Garbarnia czy Legia, to „duma” i „własność” społeczeństwa, a nie zasłużonych obywateli Żura, Orzełskiego i innych; zabieranie przeto pieniędzy z kasy klubowej do skarbowej, równa się przekładaniu forsy z jednej kieszeni społecznej do drugiej, i to tylko o wiele bardziej „skąpiej”!

... że niewiela naszych mistrzów umie ująć swe waleczności w formę piśmienną (czy rękopis Kalaży o piłce nożnej zginał naprawdę tak długo li, od roku 1908 do 1939 nad jedną książką jak pisał „Start” o Sidorowiczu. Znając autora można twierdzić, że w 1908 r., co najwyżej uprawiał skok z kołyski, tak że chodzi tu na szczęście tylko o błąd druku.

... że „Wista” prolongując starodawne przysłowie o wieszaniu butów na kotku, zawiesiła... Cholewę.

... bilety na wszelkie środki lokomocji pomiędzy Europą a Ameryką są wykupione do stycznia.

... że pewne pisma dopuszczają się wprost ohydnych przekręceń nazwisk. Tak więc Szpilki przytaczają z „Robotnika”, że... „Pierdział” zdobył dwie bramki na meczu Wisła Cracovia, zebrała OSA

Wchodzimy w sezon zimowy

Wchodzimy pomału w okres jesieni — w okres będący zakończeniem letnich imprez sportowych, rozgrywanych na wolnym powietrzu.

Jeszcze parę spotkań piłkarskich z finałami mistrzostw Polski i decydującą rozgrywką o puchar śp. Kaluży, — jeszcze jakaś spóźniona wizyta drużyny zagranicznej, czy ostatnie pożegnane starty kolarzy lub lekkoatletów i obfity w wydarzenia sportowe sezon letni, zostanie zakończony.

Już wkrótce wejdą w akcję nowe dziedziny sportu, — nowi zawodnicy złączą spracowanych piłkarzy, lekkoatletów, kolarzy, czy tenisistów.

Na arenie sportowej pojawiają się hokeiści, narciarze, bokserzy, koszykarze, ping-pongiści, zapasnicy, szermierze, jednym słowem wszyscy ci, których uprawianie sportu związane jest z porą zimową.

Wystartowali już do boju bokserzy — łąda dzień rozpoczną swe rozgrywki koszykarze i siatkarze, ping-pongiści przygotowują się już również do nadchodzących rozgrywek.

Z pierwszym śniegiem i mrozem staną na starcie dwie najpoważniejsze gałęzie sportu zimowego tj. narciarstwo i hokej na lodzie. Te dwa ostatnie, wymienione działy, pracują już intensywnie, wykorzystując jesienią porę na prace organizacyjne i przygotowawcze.

W niedzielę obradować będzie w Krakowie Rada Narciarska PZN-u, której uchwały na pewno przyniosą już konkretne dane, dotyczące projektu imprez i startów naszych narciarzy w bieżącym sezonie.

Hokeiści krakowscy z najpoważ-

niejszym klubem „Cracovią” na czele, również pracują już pełną parą. Przygotowuje się powiększenie stadionu hokejowego, wybudowanie krytej trybuny dla widzów i cały szereg innych innowacji, które by pozwoliły na danie publiczności krakowskiej jak największej ilości imprez na odpowiednim poziomie sportowym i organizacyjnym.

Wyjazd drużyny hokejowej białoczerwonych na miesięczny trening na sztucznym lodowisku do Bratysławy, na pewno przyczyni się do podciągnięcia jej i zdobycia odpowiedniej formy przed sezonem.

Projekty hokeistów są szerokie, — cały szereg meczów międzynarodowych z udziałem najlepszych drużyn europejskich, wyjazdy za granicę — turnieje, na pewno wypełnią zawodnikom Cracovii cały sezon.

Na tle tych wszystkich projektów zimowych poszczególnych związków i klubów, na tle żywotnych pociągów organizacyjnych, — wyraźnie odcina się kwestia trudności, na jakie narażone są owe godne ze wszelkich miar poparcia planowania.

Niestety musimy stwierdzić (o czym już wielokrotnie pisaliśmy), że w stosunku do ilości istniejących klubów i związków sportowych, w stosunku do ich ambitnych projektów — możliwości realizacji są wybitnie ograniczone. Miasto nasze nie dysponuje niestety w tej chwili jeszcze odpowiednią ilością urządzeń sportowych, które by zapewniły normalny rozwój tych działów sportu, które uprawiane są w zimie.

Sprawa sztucznego lodowiska, — sprawa już wielokrotnie poruszana i

rozważana, a od której realizacji zależy niemal w zupełności dalszy rozwój i podniesienie poziomu hokeju polskiego, jak również łyżwiarstwa jazdy figurowej, nie posunęła się niestety ani krok naprzód.

Kapryśna zima nie tylko że naraża kluby na straty materialne, nie pozwalając na projektowanie większych imprez hokejowych, ale równocześnie nie pozwala na rozegranie lokalnych mistrzostw i prowadzenie regularnego treningu.

Brak odpowiedniej hali sportowej w wysokim stopniu krzyżuje poczynania bokserów, koszykarzy i zapasników.

Istniejące w Krakowie sale Sokół i YMCA, w żadnym wypadku nie mogą zaspokoić dużych potrzeb sportowych w Krakowie.

Również bardzo wysokie stosunki do kosztu wynajmu owych sal, (40 zł godziną), bynajmniej nie przyczyniają się do szerszego korzystania z nich.

Sprawa przebudowy hali przy ul. Grzegorzeckiej też wolno postępować naprzód, — istniejąca zaś przed wojną hala przy ul. Zwierzynieckiej, która w dużej mierze przyczyniała się do odciążenia pozostałych, jest w tej chwili w stanie nie nadającym się do użytku, koszt zaś jej przebudowy są podobno większe od kosztów wybudowania nowej hali.

Rady sportowe we wszystkich niemal większych miastach zbierają się na coraz nowe posiedzenia. — Coraz piękniejsze padają słowa o sporcie, konieczności rozbudowy wychowania fizycznego wśród najszerzego mas. — Niestety o realizację tych uchwał jest bardzo trudno.

Stoimy przed sezonem zimowym — kończący się okres letni przyniósł nam wiele pozytywnych osiągnięć. Wydaje się nam na progu nadchodzącej zimy, że mimo wielu jeszcze w tej chwili braków, zarówno natury organizacyjnej jak i sportowej mimo braku wspomnianych już urządzeń sportowych, chęć i siła wielu poszczególnych działaczy i związków sportowych — zawodników i klubów — zdoła przewyciężyć piętrzące się trudności.

Sądzymy, iż robiąc za kilka miesięcy bilans ubiegłego sezonu zimowego, stwierdzimy, iż spełnił on swoje zadanie.

M. T.

CFR—Legia, Polonia (W-wa) 2:3 (2:2)

Drugi występ drużyny piłkarskiej Rumunii, zespołu CFR, tym razem w Warszawie przyniósł piłkarzom polskim porażkę 2:3 w meczu kombinowanym zespołem WKS Legii i Polonii.

Wynik do przerwy opiewał 2:2. Zawodom przypatrywało się 900 widzów.

Koszykarze łódzcy przegrywają

W dniu wczorajszym odbyły się na sali YMCA dwa spotkania w piłce ręcznej z udziałem drużyny mistrza Łodzi TUR-u. W pierwszym rozegranym spotkaniu przeciwnikiem drużyny łódzkiej w siatkówce męskiej był zespół krakowski AZS-u.

TUR (Łódź)—AZS 2:1 (15:12, 13:15, 15:13)

Goście zareprezentowali całkiem dobry poziom, dobre opanowanie techniczne i dużą dozę inteligencji w grze. Najsilniejsze swe punkty mieli łodzianie w Michałaku i Skrockim.

W drużynie krakowskiej najlepiej wypadli: „wypożyczony” z Garbarni Lipiński i Nagórski.

Spotkanie było dość interesujące i na niezłym poziomie technicznym. Po pierwszym secie, który dość łatwo wygrywają łodzianie, drugi kończy się zwycięstwem krakowian. Rozstrzygający trzeci set po emocjonującym przebiegu przynosi w końcu zwycięstwo zespołowi łódzkiemu.

Sędziował bardzo dobrze ob. Seifert.

Cracovia—TUR (Łódź) 27:22 (20:9)

Drużyna łódzka zmęczona nieco poprzednio rozegranym spotkaniem w siatkówce uległa nieznacznie Cracovii wykazując całkiem znośną jak na początek sezonu formę.

W pierwszej połowie meczu przewaga Cracovii jest wyraźniejsza, a szybkie akcje przynoszą liczne zdobyte punkty. W zespole białoczerwonych wystąpił dawny jej zawodnik, przebywający obecnie stale na Śląsku, Kaźmierski.

Po przerwie goście grają lepiej, zdobywając w tym okresie 13 punktów.

W zespole zwycięzców na wyróżnienie zasługują Reziń w obronie, oraz Dunikowski i Kaźmierski w ataku.

Sędziowali ob. ob. Budziaszek i Mochnacki.

Już wkrótce ogłoszenie wyników I konkursu sportowego „Echa Krakowa”.

Ziemia dolnośląska w 100% uprawiona

Na Dolnym Śląsku masa ludności polskiej liczy dziś ok. półtora miliona. Z tego ok. 55% znalazło się na wsi. Nic dziwnego! Albowiem miasta są w poważnej mierze zniszczone!

Polacy stanowią większość we wszystkich powiatach, z wyjątkiem powiatu kłodzkiego. Ale i tu niewątpliwie struktura ludnościowa nabiera właściwego wyrazu, gdy skończy się akcja wysiedlania Niemców.

Trzeba pamiętać, że jeszcze w sierpniu przypadało na Dolnym Śląsku po pół Niemca na jednego Polaka. We wrześniu stosunek ten uległ zasadniczej poprawie. Należy oczekiwać, że już w listopadzie ostatni Niemiec opuści nasze ziemie.

Nasze sprawy

FA. KAROL ULFIG WYPRODUKUJE 150.000 kg TOWARÓW CHEMICZNYCH

(M). Fabryka Karol Ulfig w Katowicach-Wielowcu projektuje wyprodukowanie 150.000 kg artykułów chemicznych, jak lakierów lukeryt, czernidła do odlewów żeliwnych, glazury wlewniczej, pyłu węglowego i pyłu kokowego.

PROJEKT PRODUKCYJNE FABRYKI „SIEGEL” W KATOWICACH

(M). Plan produkcyjny fabryki „Siegel” w Katowicach, będącej pod zarządem państwowym przewiduje następujące artykuły: 9.500 kg pasty do butów (345.000 pudełek pasty czarnej, białej i brązowej) 3.600 kg. laku do butelek, 20.000 kg. proszku do czyszczenia, 25.000 kg. płynu do czyszczenia, czyli 194.000 butelek 100 i 125 gr., 450 kg. oliwy do maszyn, 300 kg. ultramarynu, 150 kg. wosku szwajcarskiego i 180 kg. czernidła do blach.

Z PRODUKCJI KOSMETYKÓW

(M). Fabryka „Kosmos” w Bielsku wyprodukowała we wrześniu br. przeszło 1.000 słoików kremów rozmaitego rodzaju, 6.500 tubek pasty do zębów, 5.500 pudełek pudru, 1.000 paczek pudru i przeszło 6 tys. pomadek do ust.

Czy jesteś członkiem PCK? Przyczyni się swą złotówką do poprawy bytu ofiar wojny!

Wpływy polityczne w niemieckich Radach Zakł.

Liczba radców	SED	SPD	bezpart.
970	Radziecka stręła: 578	87	290
154	Angielska stręła: 49	52	49
328	Amerykańska stręła: 150	110	63
120	Francuska stręła: 63	20	36
Razem:	840	269	438

Metale lekkie w Polsce

(Wywiad z inż. Julianem Kwiatkowskim, dyrektorem Biura Budowy Hut Metali Lekkich w Trzebinii).

Spośród metali lekkich, znalazły zastosowanie, jako materiał konstrukcyjny, aluminium i magnez i to głównie w postaci stopów z innymi pierwiastkami.

— Skąd się pokrywa dotychczasowe zapotrzebowanie tych metali w Polsce?

— Polska importowała aluminium z Norwegii i Francji, magnez z Francji i Niemiec. Import aluminium w r. 1938 wyniósł ponad 2000 ton.

— Jakiego znaczenia gospodarczego, wojskowego, politycznego mają te metale?

— Pytanie jest bardzo ważne. Trzeba sobie uświadomić, że bez lekkich metali nie rozwiąże się problemów w żadnej z wymienionych gałęzi. Rozwój gospodarczy jest uzależniony od usprawnienia transportu i komunikacji. Czy można dziś wyobrazić sobie funkcjonowanie choćby najmniejszego przedsiębiorstwa bez posiadania własnego samochodu... Trzeba się liczyć z tym, że w miarę rozwoju życia gospodarczego, stanie się konieczne stworzenie własnego przemysłu samochodowego. A tego się nie dokona bez lekkich metali. To samo

Mimo intensywnej propagandy antypolskiej, usiłującej podnieść Niemców na duchu i obiecywać im ponowny powrót na Śląsk — Niemcy chętnie opuszczają tę ziemię, korzystają z każdej okazji legalnego lub nielegalnego sposobu opuszczenia Polski.

Nowe umowy zbiorowe dla robotników portowych

(PAP) Została zawarta w Gdańsku w Inspektoracie Pracy w obecności przedstawicieli Komisji Związków Zawodowych umowa zbiorowa między Związkiem Zawodowym Transportowców a Związkiem Zawodowym Ekspedytów Polskich. Umowa obejmuje przeszło 4 tys. robotników portowych, pracujących w portach w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie. Schemat umowy został opracowany przez Mieszana Komisję Plac. Obowiązuje ona od 1 października br.

Nowozawarta umowa przewiduje cały szereg punktów, które są nowością w praktyce pracy portowej, a mają na celu poprawę bytu robotnika i wzmoczenie wydajności pracy. M. in. zostaje wprowadzona ciągłość pracy robotnika portowego przez zastosowanie prac zastępczych na terenie portu na wypadek przerwy w przeładunku. Do czasu zorganizowania sprawnej funkcjonującego systemu prac zastępczych, robotnik, który stawia się do pracy i nie dostanie jej ze względu na brak przeładunku, otrzyma 75% stawki zasadniczej. Nowością w praktyce pracy portowej

Wynikiem odjazdu Niemców staje się zwiększenie chłonności ośrodków miejskich. Zaznacza się tu brak kwalifikowanych sił rzemieślniczych.

Natomiast sytuacja na wsi przedstawia się bardzo korzystnie. Oto gospodarstwa indywidualne są niemal w 100% uprawione... Jeśli gdzie jeszcze trafiają się „stepy”, to są to albo tereny zamianowane albo nieznacznie obszarom.

jest wprowadzenie systemu akordowego na niektóre rodzaje przeładunku, w pierwszym rzędzie na przeładunek towarów masowych. System ten pozwoli robotnikowi osiągnąć wyższy zarobek przy wzmoczeniu wydajności pracy. Świadczenia socjalne zostały w nowo-zawartej umowie rozszerzone o wiele szerzej, niż w poprzedniej, zapewniając robotnikom m. in. należytą opiekę sanitarną i pomoc lekarską.

O przyspieszenie składania deklaracji wierności wśród polskiej ludności autochtonicznej

Ponieważ wśród zweryfikowanych już autochtonów trafiają się coraz częściej tacy, którzy nie podpisali dotąd deklaracji wierności — w sferostwie polskim odbyła się odprawa wójtów i sołtysów.

Poruszono na niej domiętne zaproszenie do przyspieszenia akcji uświa-

40 dziennikarzy zagranicznych na Wystawie w Gliwicach

Jesteśmy obecnie w przededniu otwarcia Wystawy Przemysłu Śląska Opolskiego w Gliwicach, którego dokona wicepremier i minister Ziem Odzyskanych Gomułka.

Wystawa powstała samorządnie, bez żadnej subwencji rządowej i

Rolnicy śląscy otrzymali towarów za 280.5 mil. zł.

(PAP) Państwowa Centrala Handlowa w Katowicach rozpoczęła akcję „przemysł dla wsi” we wrześniu b. r. za pośrednictwem swoich oddziałów rejonowych. Dostawy towarów przemysłowych, przede wszystkim tekstyliów, przezworów spożywczych, chemicznych, papierniczych, metalowych i innych dla całego woj. śląsko-dąbrowskiego przedstawiały wartość 280.500.000 zł. Przez samą Centralę dostarczono towarów za 24.500.000 zł, towary dostarczone przez oddziały wyniosły: dla Bielska 91.000.000 zł, dla Gliwic 48.500.000 zł, dla Opola 19.700.000 zł, dla Sosnowca 45.300.000 zł.

Ponadto PCH w Katowicach dostarczyła oddziałom w okręgach rolniczych artykułów śląskiego okręgu przemysłowego za kwotę 25.200.000 zł. Bielsko dało tekstyliów za 239.000.000 zł.

przedstawia się imponująco. Wielki wkład pracy przy tej wystawie mają za sobą: znakomity nasz uczony ekonomista prof. Erlich oraz dyr. BGK w Gliwicach, ob. Reszczyński, niesłychanie rzutki organizator, oddany całej duszą temu pięknemu dziełu.

Na Wystawie w Gliwicach zapowiedziany jest przyjazd czterdziestu zagranicznych dziennikarzy, którzy osobiście sprawdzą rezultaty naszej gospodarki na Zgłuchdzie.

Wydzierżawianie młynów na Ziemiach Odzyskanych osobom prywatnym

(PAP) Ministerstwo Ziem Odzyskanych sprawuje nadzór nad wszystkimi polonickimi i opuszczonymi młynami i wiatrakami o zdolności przerobowej poniżej 15 ton na dobę, a nie objętymi zarządem państwowym Zjednoczeń Przemysłu Spożywczego. Powyższe zakłady mogą być oddane w dzierżawę osobom prywatnym.

Pierwszeństwo w ubieganiu się o dzierżawę przysługują dotychczasowym dzierżawcom, o ile są oni fachowcami, lub też ponieśli koszty przy uruchamianiu zakładów.

też wezmą się wszyscy ci, którzy mają największy posłuch wśród miejscowej, autochtonicznej ludności.

Wędrownie biblioteki w pow. chełmskim

(RAP). Z funduszu uzyskanego w dniach Święta Książki i Święta Oświaty zorganizowano wędrownie biblioteki, liczące w tej chwili 2419 książek.

Książki pod opieką bibliotekarzy wyruszyły na najodleglejsze wsie, gdzie chłopi będą z nich mogli korzystać. Książki pozostaną w jednej wsi za opłatą 100 zł, około 2 miesiące. Tę godną uznania inicjatywę polski podjęć organizację społeczno i polityczną, a przede wszystkim kulturalno-oświatową, przyczyni się do bowiem do upowszechnienia oświaty na wsi.

BANK RZEMIEŚNICZY

KRAKÓW. W dniach ostatnich ukonstytuowały się władze Rzemieślniczego Banku Spółdzielczego w Krakowie.

Prezesem Rady Nadzorczej wybrano prezesa Izby — Tadeusza Koźłowskiego, wiceprezesem — prezesa Powiatowego Związku Cechów — Jędrzeja Długoszeckiego. W skład Zarządu weszli wyłącznie rzemieślnicy: Jan Stano, podstarszy cechu krawców, Józef Wodnicki, z branży obuwniczej, Eugeniusz Meisel, starszy cechu kotlarzy brzoźników i odlewczy metali. Dyrektorem banku został mianowany Oprządkiewicz Józef — mistrz szewski.

Sprawa zorganizowania Banku Rzemieślniczego była już sygnalizowana przez „Echo Krakowa” wówczas, kiedy rzucono pierwsze projekty i dziś, w momencie realizacji tamtych planów możemy wyrazić swą radość z założenia tak potrzebnej i użytecznej placówki. Ze swej strony musimy wysunąć jedno poważne zastrzeżenie. Bank został powołany do życia po to, aby zasilal drobne warsztaty rzemieślnicze. Zdecydowano, że ma on obejmować wyłącznie miasto

Kraków. Wydaje się koniecznym jak najszybsze rozszerzenie działalności banku na całe Województwo Krakowskie. Gdzie bowiem, jeśli nie na prowincji, bardziej potrzebny jest drobny rzemieślnikom kredyt bankowy? Na prowincji jest największa ilość drobnych warsztatów rzemieślniczych, które z powodu braku podstaw finansowych nie są w stanie rozwinąć swej produkcji w sposób należyty.

Porażony prądem

(es.) W miejscowości Jezor, koło Mysłowic, zawiśł na drutach wysokiego napięcia 16-letni Jan Czech. Świadkowie wypadku podają, że chłopak nosił się z zamiarem odwiezienia zabawki od ławeczki, który wpiął ją w drut. Wszedł na słup, chłopak zawiśł na drutach i został śmiertelnie porażony prądem. Ciało nieszczęśliwego usunęło dopiero na drugi dzień, po wyłączeniu prądu na tej linii.

Powyższy wypadek niech będzie przestrozą dla rodziców.

Walka z plagą chorób na Śląsku

(es.) Według ankiety śląskiej Izby Lekarskiej, skierowanej do lekarzy wenerologów stwierdzić można, że przypadki rzeżączki wzrosły na Śląsku w stosunku do okresu przedwojennego o około 300%. Wypadki zarażenia kilką wzrosły o 700%. W ramach akcji zwalczania chorób wenerycznych dański Czerwony Krzyż organizuje przychodnię przeciw-weneryczną w Sosnowcu.

Ilość wypadków zarażenia kilką wzrasta z dnia na dzień. Władze prowadzą energiczną przeciwdziałanie cellem zmniejszenia możliwości rozprzestrzenienia się chorób.

Władysław Kłos

tyczny do wyrobu cegieł magnezytowych, niezbędnych m. in. w hutnictwie żelaznym.

— Jakiego rodzaju są dotychczasowe osiągnięcia?

— Zamówiono ponad 70% urządzeń do doświadczalnej fabryki aluminium. Opracowano plany t. zw. „lenkarni” do produkcji węgla magnezu i klinkieru.

— Czy magnez ma coś wspólnego z magnezją, szeregiem znaną wśród fotografów i amatorów?

— Magnezja jest klinkiem magnezu, który jest produktem spalania metalicznego magnezu. Nazwa „magnezja” stosowana do wstążek lub proszku metalicznego magnezu jest niesłuszna. Do fotografii jest stosowany magnez metaliczny w postaci wstęg lub drobnych opilek, łatwo się zapalających i po spalaniu dających biały pył zwany magnezją.

Magnez w pył łatwo się zapala, łącząc się chwiej z tlenem i wydzielając dużo ciepła, wskutek czego temperatura lokalna gwałtownie wzrasta, wywołując owo oślepiające białe światło.

Na zakończenie można dodać, że dopiero po niezależnym się od kapitału zagranicznego, w suwerennej gospodarce Polsce ludowej stanie się możliwe powstanie polskiego przemysłu lekkich metali.

się odnosi do lotnictwa o znaczeniu wojskowym. A jeśli już chodzi o znaczenie polityczne, to posiadanie własnego przemysłu lekkich metali niezależnie nas gospodarczo i politycznie od zagranicy.

— Jakiego rodzaju są potrzebne do otrzymania aluminium czy magnezu?

Przed wszystkim ruda boksytu, której złoża znajdują się w ZSRR, na Węgrzech, w Jugosławii, Rumunii, Grecji, Francji, we Włoszech i niektórych krajach zamorskich. Jednakże Polska dąży do niezależności gospodarczej i nie chce swej produkcji opierać na imporcie surowca.

Aluminium można otrzymać również z rodzimych glin. Co zaś do magnezu można oprzeć się na dolomitach, których złoża znajdują się w okręgu śląsko-krakowskim (od Bytomia do Krzeszowic), w Kieleckim (okolicie Zaganańska). Zresztą zapasy dolomitów w Polsce są nieprzebrane.

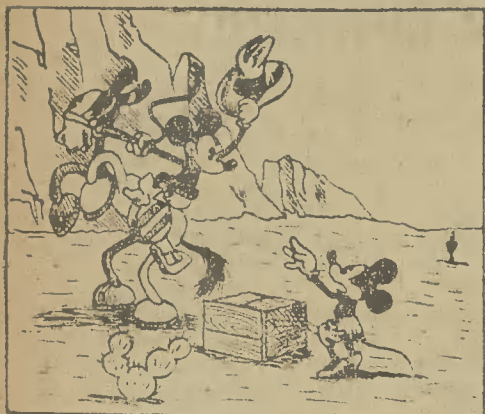
W trzyletnim planie Biura Budowy Hut Metali Lekkich ma uruchomić najpierw doświadczalny zakład produkcji aluminium z rodzimych glin. Również planowana jest budowa i uruchomienie huty magnezu. Huta owa oprócz metalicznego magnezu, produkować będzie klinkier synte-

Zebrań uchwalili rezolucję potępiającą faszyzm, wzywając jednocześnie społeczeństwo do zjednoczenia się w obliczu odradzającego się niebezpieczeństwa hitlerowskiego i ataków na nasze granice zachodnie. (es.)

TEKST BOGDANA BRZEZIŃSKIEGO.

MIKI i MIMI - „poszukiwacze złota”

Odcinek nr 18



Już do biegu wypoczęty
Rumak się wyrwa.
— Zegnaj Miki! — woła Mimi.
Małą rączką kiwa.



— Zegnaj Miki — woła stary
— Zegnaj i bądź zdrowy!
Mimi krzyczy: — Co pan robi?
Nie odwracaj głowy!...



Lecz za późno go ostrzegali!
Już go szeryf zdzielił!
Pięścią w głowę — aż ze strachu
Dziadek w górę strzelił!...



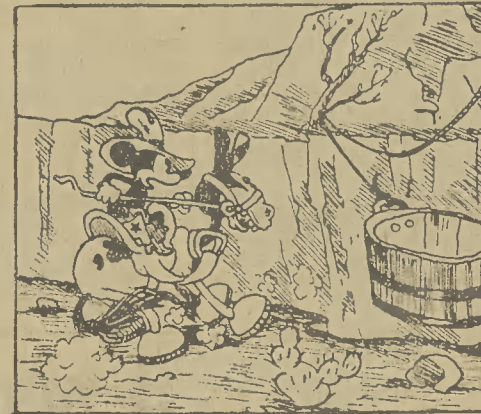
Znowu Mimi jest w opałach!
Szeryf krzyczy wściekle:
— Ha, złapiemy też Mikięgo,
Choćby w samym piekle!!



— Jeden niech pilnuje jeńców
My ruszamy w pościg,
Póki jeszcze ślad za Mikiem,
Jak mówią, nie ostygł!



A tymczasem Miki pędzi,
Co konik wyskoczy,
I ze strachem za pogonią
Wypatruje oczy!...



Wtem — przeszkoda: wawóz, rzeczka...
Jakże ją przepłynię??
Lecz na szczęście w miejsce promu
Jest — balia na linie!



Gdy docierał już do brzegu
Nasz bohater w balii,
Ściągający nad przepaścią
Konie swe wstrzymali!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Złoto, srebro, zegarki,
biżuterię
poleca i kupuje

JULIAN KOSEK
Kraków, Rynek Główny 32,
obok ulicy Szewskiej, telefon 561-99.

NATYCHMIAST KUPIĘ
Motor do Samoch. Tatra 57
Tylko w b. dobrym stanie
Zgłoszenia telefoniczne
pod 56155

Flaszki winne skupujemy
w każdej ilości, firma
LASSEK i Syn
KRAKÓW, Krakowska 29, tel. 556-98

Zawiadamiamy
P. T. Odbiorców
że z dniem 1 października 1946 r.
uruchomiliśmy dział oświeceniowy i olej-
ków spożywczych. Posiadamy na
składzie wszystkie aromaty i nado-
czne zieleńce do fabrykacji likierów,
przetworów cukrowych, lemoniad itp.
LASSEK i SYN
KRAKÓW, Krakowska 29
Telefon 556-98

ALBERTY
WYROBY WAFLOWE
MIODOWNIKI
CZEKOLADA

Duży wybór. — Jakość przedwojenna
poleca

„ATOM”
Wytwórnia czekolady i cukrów
WŁ. GRABOWSKI i Ska
KRAKÓW, ROMANOWICZA 3
Telefon 568-09

Cennik na żądanie. Wysyłka towaru
za zaliczeniem.

PROTEZY nóg i rąk
najnowocześniejsze
ulepszone systemy
GORSETY, APARATY ORTOP.
Wkłady pod płaskie stopy
PASY PRZEPUKLINOWE
Pooperacyjne, na obniżenie jelit itp.
wykonuje:
PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
Dypl. Mistrz
Józef ZIELIŃSKI
Kraków, tel. 577-31
ul. Koliątaja 11.

DOM MODY
Kraków, Starowiślna 6
Kazimiera Dobrowolska

Poleca:
Wielki bielskie w wysokim gatunku
na pelisy i suknie, oraz jedwabie



KREM OGÓRKOWY
FLORINA

PIEŁĘGUJE URODĘ • WYBIELA I MATUJE CERĘ.

Firma

HIERONIM SCHÖNVALDER
KRAKÓW, ulica POTOCKIEGO 13 I/p. Tel. 563-20
poleca:

PŁASZCZE I KURTKI
impregnowane - gumowe

Reklama dźwignią handlu

„MODA”

Kraków, Szewska 9
poleca wysokogatunkowe wielki
damskie i męskie oraz wszelkie
go rodzaju towary galanteryjne

Ozdoby Choinkowe

termowy, cygarniczy, laseczki do cu-
kierów, flaszki apteczne, szkło labo-
ratoryjne, ampulki jenańskie — poleca:
Wytwórnia Wyrobów Szklanych
Katowice, Starostwa 6, telefon 364-56
35/Ak

Pracownia jubilerska

przerabia stare złoto na obrączki
sygnety
ROSSA STANISŁAW
Kraków, Krakowska 15

**Radioparady sprzedaż, kupno
naprawa**

oraz wszelkie części jak: baterie, laski
żarówki zakupisz najtaniej u
ZUK
KRAKÓW, Floriańska 57, tel. 574-05

„SAMOPOMOC DORAŻNA” Kra-
ków, Rynek Kleparski 13. — przy-
muje nadal wpisy starych i nowych
członków

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CYNKOWEGO „HUTA TRZEBINIA”

Fabryka produkuje i dostarcza każdą ilość
kwasu akumulaturowego

Bezpośrednie zgłoszenia: ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CYNKOWEGO
KATOWICE, ul. PODGÓRNA 4, tel. 349-01 albo 349-11